

LITERATUROZNAWSTWO.
KULTUROZNAWSTWO

Kinga Nęcza-Sikoniowska
Uniwersytet Jagielloński

**Kijów – Konstantynopol. Przestrzeń miasta,
przestrzeń polityki, przestrzeń zbawienia**

W układ urbanistyczny XI-wiecznego Kijowa wpisano treści natury politycznej i religijnej, wzorując się, odpowiednio, na Konstantynopolu – Nowym Rzymie i Konstantynopolu – Nowym Jeruzalem. Wykreowana w ten sposób przestrzeń stała się swoistym komunikatem. Odwołania do politycznej stolicy ówczesnego świata i miejsca, z którego Ruś przyjęła chrzest, ukazywały nie tylko ideowe korzenie miasta, ale i jego aspiracje.

Gród Jarosława

Książę Jarosław Władimirowicz (1019-1054 r.), nazwany później Mądrym, podjął się w pierwszej połowie XI wieku wielkiego dzieła przebudowy Kijowa. Gród ulokowano na wzniesieniach Góry Starokijowskiej. U podnóża, w dolinie Dniepru i Pocajny, rozciągała się dzielnica rzemieślnicza Podół. Mury biegły wzdłuż dzisiejszej ulicy Jarosławowy Wał oraz północną stroną ulicy Wielkiej Żytomirskiej. Zdaniem Piotra Tołoczki, południowo-wschodni mur mógł przebiegać dołem zbocza, aż do okolic dzisiejszego Majdanu Niepodległości i dalej ulicą Kościelną, do Mychajłowskiej Góry. Wjazd do miasta od zachodu, Bramę Żydowską (zwaną później Lwowską) umieszczono w okolicach dzisiejszego Placu Lwowskiego. Niedaleko Majdanu miała znajdować się Brama Lacka. Złota Brama ulokowana była w miejscu, gdzie dziś znajduje się jej rekonstrukcja – u wylotu ulicy Zołotoworitskiej¹.

¹ П. Толочко, *Исторична топографія стародавнього Києва*, Kijów 1972, s. 82-93.

Fundacja księcia Jarosława włączyła w obręb grodu nowy, poszerzony obszar. Zgodnie ze średniowiecznym, symbolicznym sposobem myślenia, postrzegano miasto jako przestrzeń oswojoną, odgradzoną przez mury od tego, co obce, chaotyczne i niebezpieczne². To miejskie mury wyznaczały granice „miejsca” – w znaczeniu, jakie nadał temu pojęciu Yi-Fu Tuan – jako fragmentu przestrzeni oswojonej³. Owo psychologiczno-semiotyczne wzmacniała symbolika religijna. Jak określił to prawosławny teolog Paul Evdokimov, „wszystkie punkty przestrzeni są częściami *templum mundi*, są one uświęcone w miarę ich uczestniczenia we wszechobecności Chrystusa”⁴. Obszar Kijowa ogrodzony murami stanowił przestrzeń zbawienia, ponieważ Ruś należała już do chrześcijańskiej ekumeny. Dotyczyło to nie tylko świątyni – modelu kosmosu⁵, ale również przestrzeni miejskiej, odbieranej w sposób sakralny.

Sobór Sofijski

Najważniejszy sobór Kijowa nie przez przypadek otrzymał wezwanie tożsame z konstantynopolitańskim. Nie był on architektoniczną kopią świątyni, powstałej przecież kilkaset lat wcześniej, lecz kopią ideową – nawiązywał nie tyle do formy, co do znaczenia i legendarnego przepychu swego pierwowzoru⁶. Najprawdopodobniej to właśnie w świątyni Hagia Sofia obserwowali liturgię wystawnicy Włodzimierza Wielkiego, z zachwytem opisujący piękno tego doświadczenia: „nie wiedzieliśmy, w niebie li byliśmy, czy na ziemi”⁷. Właśnie ów estetyczno-sakralny wymiar sztuki bizantyjskiej, miał, zdaniem kronikarza, decydujący wpływ na wybór przez Ruś nowej religii.

Działalność Jarosława Mądrygo nie pozostała bez odzewu: inne ruskie miasta poszły śladem Kijowa, nadając swym centralnym świątyniom wezwanie Bożej

² А. Дворниченко, *Город в общественном сознании Древней Руси IX—XII вв.* [w:] *Генезис и развитие феодализма в России — проблемы идеологии и культуры*, ред. И. Фроянов, серия *Проблемы отечественной и всеобщей истории*, т. X, Ленинград 1987, s. 21. O symbolicznym charakterze myślenia przestrzennego w średniowieczu – zob. A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, tłum. J. Dancygier, Warszawa 1976, s. 80.

³ Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 16. Zob. też: K. Nędza-Sikoniowska, *Granice grodu. O sakralizacji murów i bram na Rusi* [w:] *Granice świętości w świecie starożytnym i wczesnochrześcijańskim*, red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, A. Głowa, (Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa, VIII), Lublin 2013, s. 235-243.

⁴ P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 2003, s. 63.

⁵ Zob. A. Mieñ, *Sakrament, słowo, obrzęd. Prawosławna Służba Boża*, tłum. Z. Podgórzec, Łuków 1992, s. 16.

⁶ А. Комеч, *Древнерусское зодчество конца X — начала XII в. Византийское наследие и становление самостоятельной традиции*, Москва 1987, s. 259-260.

⁷ *Powieść lat minionych*, tłum. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 286-287.

Mądrości. Połowa XI wieku zaowocowała powstaniem trzech soborów sofijskich: w Kijowie, Nowogrodzie Wielkim i Połocku. Wszystkie były monumentalnymi, pięcionawowymi, wielokopułowymi budowlami i głównymi dominantami miasta⁸. Jak zauważył Aleksy Komiecz, o ile nie dziwi to w przypadku Nowogrodu – księstwa, którym władał Jarosław, to znamienym jest fakt powstania soboru sofijskiego w niezależnym Połocku, gdzie panował wrogi Kijowowi Wsiesław Czarodziej⁹. Był to, z jednej strony, znak jedności chrześcijańskiej kultury na Rusi, ale z drugiej – wyraz podjęcia wyzwania rzuconego przez Kijów pozostałym księstwom. Wezwanie sofijne stało się symbolem stołecznych dążeń miast ruskich.

Złota Brama

Już przy pierwszym zetknięciu z miastem powinno ono być wyrznięte na podróżniku, pielgrzymie czy wrogu wrażenie potęgi, bogactwa i zapewniającej powodzenie Bożej Łaski. Trudno sądzić, by główny wjazd do Kijowa tylko przypadkowo otrzymał nazwę Złotej Bramy. Nawiązanie do konstantynopolitańskiego odpowiednika nie budzi wątpliwości¹⁰. A jednak budowla kijowska pod względem formalnym różniła się od swego ideowego pierwowzoru – nad jej przejazdem umieszczona została cerkiew nadbramna¹¹. Mimo znaczącej różnicy architektonicznej, związek obu budowli wykracza poza wspólną nazwę i wiąże się z sakralnym pojmowaniem miejskich murów i bram. W Bizancjum istniała tradycja umieszczania nad wrotami religijnych wyobrażeń – na przykład ikona Zbawiciela ochraniała Bramę Chalke, główne wejście do Wielkiego Pałacu w Konstantynopolu¹². Nad Złotą Bramą w Kijowie umieszczono cerkiew Zwiastowania. Temat ten wiązany jest często z formą bram. Zwiastowanie przedstawia się na Carskich Wrotach ikonostasu, które stanowią punkt styczności między sferą sanktuarium a zgromadzonymi wiernymi. To właśnie Poczęcie Chrystusa było momentem przeniknięcia się rzeczywistości boskiej i ludzkiej – miało otworzyć ludziom „bramę zbawienia”¹³. Powstanie nadbramnej cerkwi, stanowiło więc wyraz chrześcijańskiej czci dla tajemnicy wcielenia Boga, ale, co równie ważne, fundacja tego rodzaju oznaczała

⁸ O architekturze trzech soborów sofijskich, ich bizantyjskich korzeniach i miejscowej specyfice zob.: П. Раппопорт, *Зодчество Древней Руси*, Ленинград 1986, s. 22-32.

⁹ А. Комеч, *Древнерусское зодчество...*, s. 236.

¹⁰ Ibidem, s. 232.

¹¹ O źródłach i znaczeniu tego zjawiska – zob. В. Выголов, *Надвратные храмы древней Руси (проблемы эволюции и происхождения)* [w:] idem, *Памятники русской архитектуры и монументального искусства: столица и провинция*, Москва 1994. Korzystam z wariantu elektronicznego: <http://rusarch.ru/vygotov4.htm>, dostęp 4.11.2014.

¹² А. Комеч, *Древнерусское зодчество...*, s. 234.

¹³ О. Голосова, *Символика и устройство православного храма*, Москва 2008, s. 72.

oddanie bezpieczeństwa miasta pod opiekę Matki Bożej¹⁴. Tak pisał o tym metropolita Iłarion:

On także sławny twój gród Kijów umocnieniami jako wieńcem otoczył, lud twój i miasto zawierzył opiece Przesławnej i Świętej, śpieszącej zawsze chętnie chrześcijanom na pomoc Bogarodzicy, której również poświęcił zbudowaną na szczycie Wielkiej Bramy cerkiew pod wezwaniem głównego święta tego miasta, Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi¹⁵.

Wiara w opiekę Matki Boskiej nad miastem stanowiła ważny element religijności również w przypadku mieszkańców miasta nad Bosforem. Kult przechowywanego w klasztorze blacherneńskim maryjnego maforionu, którym Matka Boska osłaniała miasto przed wrogami (*nota bene*, byli nimi również Rusowie dokonujący inwazji na miasto w 860 r.)¹⁶, na ogromną skalę przyjął się w prawosławiu ruskim (kult *Pokrowy, Zaśnięcia Marii*¹⁷).

Korzenie nad Bosforem

Ze względu na skąpe świadectwa, niewiele wiemy o innych nawiązaniach do Carogrodu w przestrzeni Kijowa. Już Włodzimierz Wielki miał wyraźnie odnieść się do bizantyjskiej stolicy, stawiając przed Cerkwią Dziesięcinną rzeźby czterech koni przywiezionych z Chersonesu¹⁸. Jarosław Mądry ufundował dwie cerkwie patronackie: oprócz świątyni św. Jerzego (jako, że na chrzcie przyjął imię Geor-gij) wybudował i cerkiew św. Ireny, patronki swojej żony. Świątynia taka istniała i w stolicy Bizancjum, ale poświęcona była nie tyle św. Irenie, co Eirene – Pokojowi Bożemu. Mimo to, zdaniem Aleksego Komiecza, i w tym przypadku możemy mówić o naśladownictwie stolicy Bizancjum¹⁹.

¹⁴ K. Nędza-Sikoniewska, *Granice grodu. O sakralizacji...*, passim.

¹⁵ Metropolity Iłariona, *Słowo o Prawie i łasce*, [w:] *Słowo o Bogu i człowieku: myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, red. i tłum. R. Łużny, Kraków 1995, s. 48.

¹⁶ W latopisie wydarzenie to opisano pod rokiem 866, zob.: *Powieść lat minionych...*, s. 224-225; por.: П. Кузенков, *Поход 860 г. на Константинополь и первое крещение Руси в средневековых письменных источниках*, [w:] *Древнейшие государства Восточной Европы. 2000 год. Проблемы источниковедения*, ред. Л. Столярова, Москва 2003, s. 3-13.

¹⁷ M. Gębarowicz, *Mater Misericordiae – Pokrow – Pokrowa w sztuce i legendzie środkowo-wschodniej Europy*, Wrocław [etc.] 1986; Д. Лихачев, *Градозащитная семантика успенских храмов на Руси*, [w:] *Успенский собор Московского кремля. Материалы и исследования*. ред. Э. Смирнова, Москва 1985, s. 17-23.

¹⁸ W tym przypadku można dopatrywać się inspiracji konstantynopolińskimi rumakami Lizypa, zabytkiem starożytnej Grecji upiększającym stołeczny hipodrom, skradzionymi później przez Weneccjan w 1204 roku (IV krucjata), zob.: Ю. Асеев, *Архитектура древнего Киева*, Киев 1982, s. 23.

¹⁹ А. Комеч, *Древнерусское зодчество...*, s. 232.

Wątpliwości nie budzą jedynie dwie realizacje wzorowane na konstantynopolitańskich – wspomniany powyżej Sobór Sofijski i Złota Brama. Czy nie jest w związku z tym zbyt daleko idącą interpretacją twierdzenie o świadomym kształtowaniu przestrzeni ruskiego grodu na wzór stolicy Cesarstwa? Dla uzasadnienia tego porównania warto przeanalizować dwa momenty: symboliczne znaczenie Soboru Sofijskiego i Złotej Bramy w obrębie przestrzeni miasta, oraz relacje współczesnych, którzy dostrzegali związku obu grodów.

Miasto – cerkiew otoczona murami

W przestrzeni oswojonej dwa miejsca stanowią o jej semantyce: centrum, które ją określa (w przypadku przestrzeni religijnych uświęca)²⁰ oraz granice, które wyznaczają ów zdefiniowany (uświęcony) obszar. W przypadku Kijowa i Konstantynopola były to główne sobory miejskie pod wezwaniem Bożej Mądrości oraz mury, w ciągu których najważniejsze wejście (miejsce kontaktu z tym, co na zewnątrz) wiodło przez Złotą Bramę. Doskonale obrazuje to XV-wieczna ikona nowogrodzka *Cud ikony Marii Blacherniotissy*, gdzie miasto przedstawiono jako cerkiew otoczoną murami²¹, co znamionuje ówczesny sposób metonimicznego postrzegania grodu. Złotą Bramę i Sobór Sofijski łączy nie tylko wyznaczanie obszaru znanego, bezpiecznego i uświęconego. Oba te obiekty miały również chronić przestrzeń miasta. Chociaż mury stanowią zabezpieczenie fizyczne, to dla ówczesnych mieszkańców równie ważna była ochrona nadprzyrodzona, którą zapewniała miastu świętynia.

Kijów a Konstantynopol w ujęciu ludzi średniowiecza

W XI wieku Adam z Bremy porównał układ przestrzenny grodu u ujścia Poczajny z założeniem wypracowanym w stolicy Cesarstwa Bizantyjskiego²². Leszek Podhorodecki oddał tę wypowiedź następująco: „To najkosztowniejszy klejnot Wschodu, równający się samemu berłu carogradzkiemu”²³. Andrzej Poppe twierdzi, iż stwierdzenie podróznika rozumiane jest często błędnie. Jego zdaniem, Adam z Bremy nie tyle twierdził, iż Kijów dorównuje Konstantynopolowi, czy też z nim rywalizuje, lecz chodziło mu raczej o naśladownictwo. Kijów „starł się również swym zewnętrznym wyglądem upodobnić do Carogrodu (...) w zakresie plano-

²⁰ O sakralizacji „centrum” – zob. M. Eliade, *Symbolika środka. Studium religioznawcze*, „Znak” 1961, nr 10 (88), s. 1380-1403.

²¹ O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*, tłum. T. Łozińska, Warszawa 2003, s. 151.

²² Zob. M. Smorąg-Różycka, *Bizantyńsko-ruskie miniatury Kodeksu Gertrudy: o kontekstach ideowych i artystycznych sztuki Rusi Kijowskiej XI wieku*, Kraków 2003, s. 226-227.

²³ L. Podhorodecki, *Dzieje Kijowa*, Warszawa 1982, s. 39-40.

wania przestrzennego i budownictwa sakralnego wzorował się na stolicy Cesarstwa²⁴.

Podobieństwa nie były jednak dosłowne, gdyż układ obu miast odpowiadał przede wszystkim ich swoistym warunkom geograficznym, rozwojowi historycznemu i potrzebom mieszkańców oraz władz. Między Kijowem a Konstantynopolem nie było podobieństwa topograficznego. Kijów powstał przy ujściu Poczajny do Dniepru, ale nie w „trójkącie” wyznaczonym dwiema rzekami, gdyż w tym przypadku płynęły one niemal równolegle. Co prawda, niektóre ruskie grody powstawały w widłach rzek (najbardziej charakterystyczny jest tu przykład Pskowa), co mogłoby nasuwać skojarzenia z położonym między Złotym Rogiem a Propontydą Konstantynopolem, ale nie dotyczy to Kijowa. Jednak i w tym przypadku doszukiwano się podobieństw, odnajdując w przestrzeni miasta siedem wzgórz, na wzór konstantynopolitański, a przez nie – i rzymskiego *Septimontium*.

Kijów miał stać się nowym centrum, pierwszym wśród miast ruskich. Jego pozycję w hierarchii grodów określało nie tylko bogactwo, wielkość czy znaczenie polityczne. W symbolicznym odczytywaniu pierwszeństwa ważna była liczba cerkwi, o której pisali z zachwytem podróżnicy, a także posiadanie relikwii świętych Borysa i Gleba. Biskup Magdeburga Thietmar pisał o wielkiej liczbie 400 kościołów Kijowa²⁵.

Mimo że Kijów rzeczywiście był jednym z większych europejskich miast, to z Konstantynopolem w oczywisty sposób nie mógł się równać²⁶. Porównywanie wielkości, zaludnienia miast, liczby cerkwi czy posiadanych relikwii do stolicy Wschodniego Cesarstwa należy uznać za typową średniowieczną figurą retoryczną²⁷, ale i wskazanie na kierunek ambicji miasta nad Dnieprem.

Rywalizacja z miastami ruskimi

Przyczyny odwzorowywania konstantynopolitańskiej przestrzeni miejskiej można rozpatrywać w kategoriach politycznych lub symbolicznych. Kijów rywalizował o pierwszeństwo z innymi ruskimi grodami. Nawiązanie do centrum ówczesnego świata świadczyć miało o ambicji stania się lokalnym centrum władzy politycznej i religijnej. Owe symbole były trafnie odczytywane w innych księstwach,

²⁴ A. Poppe, *Przyjęcie chrześcijaństwa na Rusi w opiniach XI wieku* [w:] *Teologia i kultura duchowa starej Rusi*, red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, Lublin 1993, s. 101.

²⁵ П. Толочко, *Исторична топографія...*, s. 171.

²⁶ Ibidem, s. 171-173.

²⁷ Metodę tę Paul Zumthor określa jako *comparatio* (waloryzacja poprzez indukcję porównawczą). Jak podkreśla, „cudowność” średniowiecznych tekstów nie stała w sprzeczności z wymaganą od nich „wiarygodnością”, zob.: P. Zumthor, *Retoryka średniowieczna*, tłum. J. Arnold, „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1, s. 228-229.

które, nie chcąc godzić się na narzucaną im podrzędną rolę, również nazywały swe bramy „złotymi”, a główne sobory miejskie – „sofijskimi”.

Najpełniejszy wyraz tendencja ta osiągnęła na przełomie XV i XVI wieku. Powstał wtedy cykl legend o cudownym przeniesieniu z Bizancjum na Ruś insygniów władzy monarszej²⁸. Moskwa stworzyła *Opowieść o książętach włodzimierskich*, która genealogię książąt moskiewskich wywodziła od rzymskich cesarzy i zawierała opowieść o przekazaniu przez cesarza bizantyjskiego Konstantyna Monomacha korony cesarskiej, tzw. czapki Monomacha²⁹.

Swoją „bizantyjską” genealogię stworzył również ambitny Nowogród Wielki. Była to *Opowieść o nowogrodzkim białym kłobuku*, patriarszym nakryciu głowy, symbolizującym władzę kościelną, które w cudowny sposób przewędrować miało z Rzymu do Konstantynopola, a następnie do północnego, ruskiego miasta.

Najsłynniejszym przejawem takiego sposobu myślenia był zawierający wizję Moskwy-Trzeciego Rzymu list pskowskiego mnicha Fiłofieja do wielkiego księcia moskiewskiego Wasyla III³⁰. Owe XV- i XVI-wieczne legendy wyrastały ze starego przekonania, iż związki z Bizancjum legitymizują prawo do prymatu nad pozostałymi ruskimi księstwami.

Rywalizacja z Konstantynopolem

Inspirowanie się symboliką Konstantynopola nie było równoznaczne z uległością polityczną. Państwo Ruskie powstało wzdłuż drogi „od Waregów do Greków”³¹ i od początków swego istnienia podejmowało kolejne ataki na stolicę Cesarstwa. Zdaniem Leszka Podhorodeckiego, dla pierwszych Rurykowiczów Kijów był przede wszystkim właśnie punktem wypadowym na Konstantynopol³². Nawet, jeśli nie wchodziło w rachubę wzięcie miasta, to bogate łupy czy wymuszony okup były dla Waregów wystarczającym powodem, by ponawiać wyprawy. Zmienić się to miało za sprawą chrztu i zawartemu dzięki niemu sojuszowi. Nie trwał on jednak długo.

Wzajemna niechęć nie mogła gwałtownie zniknąć. Zawierano małżeństwa dynastyczne, traktaty handlowe, wspierano się militarnie, ale nieufność utrzymywała się, o czym świadczą bizantyjscy kronikarze, którzy nie uwierzyli w trwałość chrystianizacji Rusi: Andrzej Poppe zauważa, że większość z nich nie odnotowała faktu

²⁸ W. Jakubowski, *Piśmiennictwo regionalne okresu powstania państwa moskiewskiego (1380 – 1500)* [w:] *Historia literatury rosyjskiej*, red. M. Jakóbiec, t. 1, Warszawa 1976, s. 98-100.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Д. Стремоухов, *Москва – Третий Рим: источник доктрины* [w:] *Из истории русской культуры*, red. А. Литвина, Б. Успенский, т. II, кн. 1: *Киевская и Московская Русь*, Москва 2002, s. 425-441.

³¹ А. Гуревич, *Походы викингов*, Москва 1966, passim.

³² L. Podhorodecki, *Dzieje Kijowa*..., s. 20.

chrztu Rusi, a niektórzy wciąż nazywali Rusinów barbarzyńcami³³. Jarosław Mądry, gdy tylko zdobył pełnię władzy na Rusi i umocnił się w swym państwie, w 1043 roku podjął kolejną wyprawę na Konstantynopol. Chrześcijańska już Ruś znowu zapragnęła zagrozić stolicy Cesarstwa i to w tym samym czasie, gdy dobiegała końca budowa, wzorowanego na konstantynopolitańskim, soboru św. Sofii. Swoje ambicje realizował jednak książę nie tylko mieczem – w roku 1051 bez zgody Konstantynopola ustanowił Rusina metropolitą kijowskim³⁴. Czyż nie można więc uznać, że tym ambicjom miało dać wyraz także wzorowanie na Konstantynopolu układu miejskiego ruskiej stolicy? Sobór Sofijski i Złota Brama to symbole samodzielności: militarnej i religijnej – główny wjazd do miasta jest znakiem prestiżu i potęgi ale przede wszystkim – niezależności; Sobór Sofijski, czyli katedra metropolitarna, symbolizował niezależność organizacji kościelnej. W tym kontekście, naśladowanie Konstantynopola nie było wyrazem zależności lecz aspiracji Kijowa.

Krzyż

Interpretacja polityczna nie jest jedyną uprawnioną. Polemizuje z nią Andrzej Poppe, dla którego nawiązania do stolicy Cesarstwa i miejsca, z którego przyjąto chrzest, miały przede wszystkim ukazać „rodowód i więź instytucjonalną” ruskiego chrześcijaństwa, wierność Nowemu Jeruzalem³⁵. Wiązały bowiem Kijów i Konstantynopol nie tylko wspólne interesy czy też wzajemna wrogość. Połączyły je przede wszystkim chrzest, a wspólnym elementem przestrzeni obu miast stał się symbol krzyża. Nieprzypadkowo Kijów powiązany został z działalnością św. Andrzeja, który uchodził za pierwszego biskupa Byzantionu³⁶. Według legendy, miasto powstało na miejscu, gdzie postawił on niegdyś krzyż, zapowiadając proroczno nawrócenie tej ziemi:

I stało się, że przyszedł i stanął pod górami na brzegu. I nazajutrz wstawszy rzecze do będących z nim uczniów: ‘Czy widzicie góry te? Owóż na tych górach zajaśnieje łaska Boża, będzie gród wielki i cerkwie mnogie wzniesie Bóg’. I wstąpił na góry te, błogosławił je, i postawił krzyż, i pomodlił się do Boga, i zszedł z góry tej, gdzie później stanął Kijów³⁷.

Drugi raz symboliką krzyża połączył Kijów z Konstantynopolem chrzest Rusi. Już kronikarz *Powieści lat minionych* porównał Włodzimierza do Konstantyna

³³ Kronikarz Leon Diakon chrzest Rusi określił jako „stwarzanie pozorów”. Zob. A. Poppe, *Przyjęcie chrześcijaństwa...*, s. 89.

³⁴ Zob. W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 26.

³⁵ Poppe, op. cit., s. 100.

³⁶ W. Serczyk, *Historia Ukrainy...*, s. 104.

³⁷ *Powieść lat minionych...*, s. 213-214.

Wielkiego: „On jest nowy Konstantyn wielkiego Rzymu, który ochrzcił się sam i ludzi swych ochrzcił. Tak i ten uczynił podobnie do niego”³⁸. Podobnie określił kijowskiego księcia w swym kazaniu *Słowo o prawie i łasce* metropolita Iłarion, który, zwracając szczególną uwagę na znaczenie krzyża jako symbolu, który połączył dwa miasta i narody – pisał:

On [Konstantyn] wraz z matką swą, Heleną, która krzyż w Jerozolimie odnaleziony przywiozła, rozsławił go po całej ziemi i wiarę na niej umocnił, ty, wy – wraz z babką swoją, Olgą, która otrzymała krzyż z nowego Jeruzalem, miasta Konstantynowego – wprowadziliście ten krzyż w całym swoim kraju i umocniliście przez to nową wiarę³⁹.

Dla świadomości religijnej metropolity, od przesłanek politycznych (Konstantynopol-Nowy Rzym) ważniejsze są aspekty soteriologiczne. Stolica Cesarstwa jest Nową Jerozolimą, centrum ewangelizacji i zbawienia. Jego zdaniem, nie przez przypadek Olga otrzymała na chrzcie imię Helena⁴⁰, nie było również przypadkiem, że Kijów przyjął chrześcijaństwo za pośrednictwem Konstantynopola, który znajdował się w posiadaniu cennych relikwii Drzewa Pańskiego. Jak powie dalej Iłarion, odtąd „krzyż uświęcał grody”.

* * *

Istnienie związku między formalnym i estetycznym obrazem miasta a stojącymi za decyzjami jego fundatorów światopoglądem czy ideologią jest intuicyjnie konstatawany, jednak już stworzenie metodologicznych ram, pozwalających ów związek prześledzić okazuje się sprawą co najmniej kłopotliwą⁴¹. Ostrożności wymaga nie tylko analiza współczesnych przestrzeni miejskich, ale być może i w większym nawet stopniu – miast historycznych. Ograniczone źródła i tendencja do narzucania w interpretacji przeszłości naszych własnych kategorii czyni to zadanie z założenia trudniejszym.

Mając świadomość powyższych trudności, w niniejszym artykule podjęta została próba analizy staroruskiego Kijowa pod kątem znaczeń religijnych i politycznych, jakie wpisano w jego strukturę. Jurij Łotman podkreślał złożoność relacji człowieka do „przestrzennego obrazu świata”. Pisał on:

Z jednej strony, obraz ten tworzony jest przez człowieka, a z drugiej – aktywnie kształtuje pogrążonego w nim człowieka. Tutaj możliwa jest paralela do języka na-

³⁸ Ibidem, s. 303.

³⁹ Metropolity Iłariona, *Słowo...*, s. 48.

⁴⁰ *Powieść lat minionych*, s. 252-253.

⁴¹ K. Nawratek, *Ideologie w przestrzeni: próby demistyfikacji*, Kraków 2005, passim.

turalnego. Można powiedzieć, że aktywność, idąca od człowieka ku przestrzennemu modelowi świata, wychodzi od kolektywu, natomiast odwrotny formujący kierunek oddziałuje na osobę ludzką. Jednakże analogia ta ma paralelę i do języka poetyckiego, który jest konstruowany przez osobę i oddziałuje w odwrotnym ruchu na kolektyw. Podobnie jak w procesie tworzenia języka, tak i w procesie modelowania przestrzennego aktywne są oba kierunki⁴².

Niniejszy tekst jest próbą potraktowania staroruskiego Kijowa niczym poetyckiego tekstu – stworzonego przez jednostkę (ośrodek władzy), oddziałującego na mieszkańców a także inne grody, kopiujące jego rozwiązania. Miasto potraktowano jako w dużej mierze uświadomiony, zaplanowany tekst władzy. Nie znaczy to jednak, że odmówiono tu znaczenia interpretacjom, widzącym w mieście materialny zapis stosunków społecznych i światopoglądu średniowiecznego człowieka. Nie należy pomijać wpływów istniejącej już na tym terenie tradycji urbanistycznej, wielowiekowych praktyk społecznych czy też pogańskiego światopoglądu Słowian wschodnich – i one musiały na obliczu Kijowa odcisnąć swoje piętno⁴³. Miasto jest zawsze wypadkową „oddolnego”, społecznego konstruowania przestrzeni oraz celowych, odgórných wysiłków podejmowanych przez jego władze. W przypadkach różnych miast, udział świadomego planowania i żywiołowego tworzenia jest różny. Decydujący wpływ na przestrzeń staroruskiego Kijowa miał polityczno-religijny gest przyjęcia chrztu z Konstantynopola. Skala urbanizacyjnych przemian owych lat i radykalnie nowa droga, na którą po chrzcie weszła Ruś Kijowska pozwala jednoznacznie określić XI-wieczną przebudowę Kijowa jako tekst władzy, a nie komunikat mieszkańca.

SUMMARY

Kiev – Constantinople: the Space of a City, the Space of Politics, the Space of Salvation

The article examines symbolic, religious and political connections between 11th century Kiev and Constantinople. In the presented interpretation the city space is shown as a text created by those in power – a text showing their ideological roots, but also revealing the future aspirations. The ideological centre of Kiev was Saint Sophia Cathedral and the main

⁴² J. Łotman, *Uniwersum umyśłu. Semiotyczna teoria kultury*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk 2008, s. 309.

⁴³ Takiego zdania był choćby Jurij Asiejew, który nawet śledząc wpływy bizantyjskie czy zachodnioeuropejskie na przestrzeń Kijowa podkreślał zawsze jego lokalną odmienność. Jego zdaniem „słowiańskie tradycje były podstawą artystycznego spojrzenia narodu i one w dużym stopniu określały wymogi zleceńodawcy” (tłum. K.N.-S.), IO. Aceeb, op. cit., s. 16.

entrance into the city led through the Golden Gate. The most important sanctuary of the Kievan Rus' got its name after its Byzantine archer – and so the Golden Gate did. Another symbol bringing together Constantinople and Kiev was the cross: Kiev was supposed to be erected at the same place where Andrew the Apostle had once placed the cross.

The symbolic links between the two cities were noticed already by the people from analyzing period. The Metropolitan Ilarion connects Kiev and Constantinople using a symbol of the cross. He compares the baptism conducted by Vladimir the Great and Olga with a similar act made by Constantine and Saint Helena. Also an 11th century traveler, Adam from Bremen, pointed the similarities between Kiev and Constantinople.

Prince Yaroslav the Wise entrusted the protection of the city to the Mother of God by founding the Annunciation Chapel over the Golden Gate. The theme of Annunciation is often related with the form of gates and doors (Royal Doors of the iconostasis) but also expresses a belief in the Virgin's protection (*Pokrov*), which is closely connected with the cult of the Marian robe, held in the Constantinople's Blachernae Church. Not only walls, but also miraculous forces should save the city from the danger.

The baptism of the Kievan Rus' was a gesture of a great symbolic, religious and political meaning, whose legacy we can see in the project of the 11th century Kiev.